

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/8476,Siatkarze-MOS-Wola-przerwali-zwycieska-serie-Hajnówki-Sensacja-na-Woli-Niepokona.html>
19.04.2024, 22:38

Strona znajduje się w archiwum.

Siatkarze MOS Wola przerwali zwycięską serię Hajnówki! Sensacja na Woli! Niepokonany lider przegrał przy Rogalińskiej.

Siatkarze MOS Wola sprawili sensację i wygrali z Hajnówką, która do tej pory nie straciła żadnego punktu w rozgrywkach II ligi. Wiele emocji, 3 żółte i 4 czerwone kartki, dramatyczne zwroty akcji i zwycięstwo 3:2 siatkarzy z Woli.

UMKS MOS Wola – SKS Hajnówka 3:2 (21:25, 25:21, 25:23, 23:25, 15:12).

UMKS MOS Wola: Wójcik, Monkiewicz, Kańczok, Piotrowski, Bączek, Wojtulewicz, Jaglarski (Libero) oraz Grot, Hes, Pacholczak, Warzywoda, Malangiewicz.

SKS Hajnówka: Wierzbicki, Saczko, Sterna, Małachowski, Sapiński, Daraszkiwicz, Kuś (L) oraz Bernatowicz, Górski, Drobnich.

Podopieczni Krzysztofa Wójcika wznowili po przerwie świątecznej walkę o mistrzostwo II ligi. W hali przy ul.



Atakuje Mateusz Kańczok, bombardier MOS Wola.



Tramwaje Warszawskie - wspomagają naszą drużynę w II lidze mężczyzn

Rogalińskiej gościli lidera rozgrywek, dotychczas niepokonaną SKS Hajnówkę. Zgromadzeni w hali kibice mogli podziwiać siatkówkę na wysokim poziomie. UMKS MOS Wola po bardzo emocjonującym spotkaniu zwyciężył 3:2 (21:25, 25:21, 25:23, 23:25, 15:12).

Fotogalerię z meczu można oglądać na stronie MOS Wola na facebooku:

<https://www.facebook.com/media/set/?set=a.984913488234213.1073742013.138726976186206&type=3>

Premierową partię rozpoczęli gospodarze, jednakże skutecznie zaatakował Dawid Daraszkiewicz co dało gościom pierwszy punkt, zaś niedługo potem tym samym odpowiedzieli wolscy siatkarze. Początkowo walka toczyła się punkt za punkt (3:3). Skuteczną zagrywką popisał się Mateusz Kańczok (4:3). Skuteczny blok Konrada Bączka, a później błąd graczy z Hajnówki dały podopiecznym Krzysztofa Wójcika trzypunktowe prowadzenie (8:5). Asa serwisowego na swoim koncie zapisał Damian Wierzbicki (7:8). Pomyłka Mateusza Kańczoka w ataku pozwoliła zawodnikom z Podlasia na zremisowanie (10:10), jednakże za sprawą skutecznej gry siatkarze z Woli ponownie mieli dwa oczka przewagi (13:11, 15:13). Warszawianie nie wystrzegli się jednak błędów w grze, co bezlitośnie wykorzystali goście, odrabiając straty, a chwilę później wychodząc na prowadzenie (16:15). Atakiem z przechodzącej piłki popisał się kapitan drużyny przyjezdnej Daniel Saczko (17:16), ale dzięki atomowym atakom Mateusza Kańczoka gospodarze zdołali odrobić stratę (17:17). W krótkim czasie, w końcowej części seta, SKS Hajnówka wyszła na trzypunktowe prowadzenie (22:19). Daniel Saczko ustrzelił zagrywką Mateusza Hesa i dał swojej drużynie pierwszą piłkę setową (24:20). Skuteczny atak Cezarego Sapińskiego zakończył pierwszą odsłonę spotkania (25:21).

Drugiego seta skutecznym blokiem rozpoczęli goście, zaś punkt bezpośrednio z zagrywki zdobył Bartosz Małachowski (2:0). Pomyłka w zagrywce bohatera poprzedniej akcji dała gospodarzom pierwszy punkt (1:3). Skutecznym blokiem Mateusza Kańczoka oraz Konrada Bączka pozwolił na



Miasto st. Warszawa wspomaga siatkarzy MOS Wola



Siatkarze MOS Wola po przerwie dla odpoczynku



zremisowanie (3:3), a w niedługim czasie kolejny podwójny blok, tym razem pary juniorów wolskiej drużyny, Konrada Bączka oraz Tomasza Piotrowskiego, dał warszawianom dwupunktowe prowadzenie (5:3), którego jednak nie zdołali długo utrzymać (5:5). Między zespołami wywiązała się walka punkt za punkt, zawodnicy po obu stronach siatki popisywali się silnymi atakami, dobrymi obronami, gdzie wyróżniał się libero MOS-u, młody Dominik Jaglarski oraz skutecznymi blokami (7:7, 9:9, 11:11). Asa serwisowego na swoim koncie zapisał Michał Wójcik (13:12), jednakże nie zmieniło to charakteru gry, która nadal toczyła się punkt za punkt (14:14, 15:15) Punkt bezpośrednio z zagrywki zdobył Tomasz Piotrowski (17:15), zaś autowy atak gości dał siatkarzom MOS-u Wola trzypunktowe prowadzenie (19:16). Po przerwie na żądanie trenera Wójcika gospodarze zobaczyli żółtą kartkę za opóźnianie gry. Goście zdołali odrobić straty (19:19), jednakże warszawianie w szybkim czasie ponownie wyszli na czteropunktowe prowadzenie, a to za sprawą mocnych ataków, których nie dawali rady zablokować gracze z Podlasia oraz efektywnych bloków (23:19). Pomyłka w zagrywce gości dała podopiecznym trenera Wójcika piłkę setową (24:20). Seta zakończyła kolejna pomyłka w zagrywce, tym razem Bartosza Małachowskiego (21:25).

Pierwszy punkt w secie trzecim padł łupem gości, a to za sprawą skutecznego ataku Radosława Sternego. W krótkim czasie zawodnicy z Hajnówki wypracowali sobie dwa oczka przewagi (3:1), jednakże gospodarze nie dawali za wygraną i skutecznie dążyli do wyrównania wyniku (5:5). Pomyłka Michała Wójcika i atak w siatkę, a później obicie antenki dały gościom trzypunktowe prowadzenie nad wolską drużyną (8:5). Zagrywką zapunktował kapitan SKS Hajnówki Daniel Saczko (9:5). Z przechodzącej piłki punkt zdobył Radosław Sterna, goście mieli już pięć oczek przewagi (11:6). Na blok Mateusza Kańczoka, który w tej części seta brylował w tym elemencie, nadział się Dawid Daraszkiwicz i piłka wróciła mu pod nogi (8:11). Pomimo starań zespół z Woli nadal tracił do swoich rywali trzy punkty (11:14). Z przechodzącej piłki punkt zdobył Konrad Bączek (13:14). Skuteczna zagrywka Marcina Wojtulewicza pozwoliła warszawianom na zremisowanie (16:16), zaś atomowy atak Mateusza Kańczoka dał im

prowadzenie (18:17). Bartosz Małachowski ustrzelił zagrywką Grzegorza Pacholczaka, co pozwoliło gościom na doprowadzenie do remisu (19:19). Kontrowersje pojawiły się po decyzji sędziego odnośnie dotknięcia siatki przez jednego z podopiecznych trenera gości Witolda Kaczmarka. Po ataku Mateusza Kańczoka, którego nie zdołali obronić gracze SKS-u Hajnówka warszawiaczy prowadzili dwoma punktami (21:19). W ataku pomylił się Mateusz Kańczok, dzięki czemu goście doprowadzili do remisu (23:23). Pomyłka wśród zawodników z Hajnówki w kończącej seta akcji dała zwycięstwo warszawianom (25:23).

Czwartą partię otworzył skuteczny atak Tomasza Piotrowskiego, jednakże po chwili w zagrywce pomylił się Jakub Monkiewicz (1:1). Punkt bezpośrednio z zagrywki zdobył Mateusz Kańczok i siatkarze MOS-u Wola prowadzili już trzema punktami (4:1). Asem serwisowym, wyrównującym wynik w secie popisał się Damian Wierzbicki (5:5), a w krótkiej chwili ponownie zdobył punkt bezpośrednio z zagrywki (7:5). Żółtą kartkę przy stanie 7:6 dla gości zobaczyli zawodnicy z Hajnówki. Po błędzie w przyjęciu Mateusza Kańczoka wyszli na dwupunktowe prowadzenie (8:6). Aut po bloku SKS-u Hajnówki pozwolił podopiecznym Krzysztofa Wójcika na zremisowanie (9:9). Po jednej z akcji bardzo mocno zaiskrzyło pod siatką, sędzia pokazał czerwony kartonik obu drużynom, skutkuje to utratą punktu – 12:10 prowadził zespół z Hajnówki. Łukasz Bernatowicz zapunktował zagrywką (13:10). Dłuższą wymianę ciosów na swoją korzyść rozstrzygnęła drużyna przyjezdna (15:11). Silnym atakiem trafiony został Tomasz Piotrowski, graczom SKS-u udawało się utrzymać czteropunktową przewagę (17:13, 18:14). Zawodnicy MOS-u Wola ustawili szczelną ścianę i zdołali zablokować atak gości (17:18). Skuteczny blok Mateusza Kańczoka i Konrada Bączka pozwolił na doprowadzenie do remisu (19:19), a po chwili atomową zagrywką, której nie zdołali odebrać goście, popisał się młody junior Dominik Grot (20:19). Zawodnicy SKS-u Hajnówka w końcowej partii seta zdołali wypracować sobie trzypunktową przewagę (23:20). Punkt bezpośrednio z zagrywki zdobył Mateusz Kańczok (22:23). Pierwszą piłkę setową do gry wprowadzał Radosław Sterna (24:22), jednakże pomylił się i

piłka wylądowała w aucie. Pomyłka w polu zagrywki Tomasza Piotrowskiego zakończyła seta (23:25).

Pierwszy punkt w ostatniej odsłonie tego meczu padł łupem siatkarzy z Woli. Gospodarze szybko wyrobili sobie czteropunktową przewagę nad zawodnikami z Hajnówki (4:0). Punkt bezpośrednio z zagrywki zdobył Michał Wójcik. Mateusz Kańczok brylował w ataku, z obroną którego problemy mieli przeciwnicy (5:1). W szybkim czasie podopieczni Krzysztofa Wójcika osiągnęli wysokie prowadzenie (8:2). Ponownie czerwoną kartkę oglądali zawodnicy drużyny gości. Wysokie prowadzenie sprawiło, że w szeregach warszawian pojawiło się rozluźnienie, co poskutkowało utratą kilku punktów (5:9). Za opóźnianie gry czerwoną kartkę otrzymali gracze MOS-u Wola. Niemoc warszawskiej drużyny uskrzydlała zespół z Hajnówki, który nie wstrzymywał ręki i poprzez skuteczne ataki zdołał odrobić stratę punktową i ze stanu 2:9 doprowadzić do remisu (9:9). W końcowej fazie tie-breaka walka toczyła się cios za cios. Punkt bezpośrednio z zagrywki zdobył ponownie Dominik Grot, a to dało dwupunktowe prowadzenie zespołowi z Warszawy (12:10). W ataku pomylił się Damian Wierzbicki i to zawodnicy MOS-u mieli pierwszą piłkę meczową (14:11). Seta zakończył punktowy atak zawodników z Warszawy (15:12). Niepokonany zespół Hajnówki uległ po raz pierwszy w tegorocznych rozgrywkach. Cały zespół z Woli walczył bardzo ambitnie, ale niewątpliwie pierwszoplanową postacią meczu był Mateusz Kańczok, który zdobył w tym pojedynku 29 punktów!

Aleksandra Anna Smolarek

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)